

SŁOWO POLSKIE

CZY
TEL
NIK

ROK IV

Wrocław, piątek 11 lutego 1949

Nr 41 (810)

Mir. Radkiewicz oświadcza:

Nie wolno przeszkadzać narodowi w jego marszu ku lepszej przyszłości

Niepewny grunt

„Nie ulega wątpliwości, że wydatki wojenne stworzyły w Ameryce sztuczną prosperytę. Byłoby dla nas cieniem, gdyby zimna wojna skończyła się — stwierdził niedawno po ważnym organ przemysłu, skołigacony z rządem „Us news and World report”.

Mimo całego swego cynizmu zdanie to zasługuje na większy szacunek niż odpowiedź udzielona przez Achesona i przez prezydenta Trumana na wywiad prasowy marszałka Stalina. „Wyjaśnienie cytowanego dziennika jest bowiem szczere, czego w żadnym wypadku nie można powiedzieć o deklaracji Departamentu Stanu i Białego Domu. Ukłosażmaty nowego ministra sprzeczających USA i jego zwolenników — prezydenta nie wytrzymają krytyki ani merytorycznej, formalnej.

W komunikacie opublikowanym przez Radę Przyjaźni Amerykańsko-Radzieckiej czytamy: „Widocznie zdaniem naszego prezydenta i Dep. Stanu można bez przeszkód zawierać pakt wojskowy, wymierzony przeciwko innemu członkowi ONZ, natomiast nie można podpisać z nim paktu pokoju. Wynika stąd, że pakt pokoju jest sprzeczny z kartą ONZ.

Jak z punktu widzenia formalnego wygląda odmowa rządu USA wskazuje „New York Post” powołując się na artykuł 31 karty ONZ, który nakłada na członków organizacji obowiązek szukania dróg do rozwiązania spornych zagadnień przy pomocy bezpośrednich rokowań.

Przytoczone głosy opinii publicznej Ameryki dowodzą, że posunięcia dyplomatyczne rządu znajdują się na „cenzurowanym”. Coraz trudniej Dep. Stanu motywować swą politykę wobec szerokiego mas, którym nie zależy, by w interesie magnatów przemysłowych nakreślano koniunkturę, przy pomocy „zimnej wojny” związanej z wrażliwym opodatkowaniem szarego obywatela.

Jak głęboki jest opór społeczeństwa wobec machinacji rządowych, jak bardzo Amerykanie pragną pokoju świadczy choćby fakt, że to właśnie przedstawiciel amerykańskiej agencji prasowej zwrócił się do marszałka Stalina o wywiad. Te zgodne wole pokoju rząd USA usuwa ignorując.

Sytuację tego rządu komplikuje m. in. fakt, że i część grup przemysłowych wypowiada się przeciw polityce Dep. Stanu. Pisma gospodarcze coraz częściej podkreślają, że trudno przewidzieć wyniki awantury wojennej i że perspektywy konfliktu przedstawiają się dla obecnej sytuacji USA dość przykro. Charakterystyczna pod tym względem jest wypowiedź znanego publicysty Waltera Lippmanna, który reprezentuje bardzo poważne kółka kapitału amerykańskiego. W jednym z ostatnich artykułów zamieszczonych na łamach londyńskiego „Daily Mail” nawołuje on wbrew swemu uprzedniemu stanowisku — do zaniechania paktu atlantyckiego i do zawarcia paktu opartego na układzie poczdamskim między państwami zachodnimi a wschodnimi.

A więc nawet ten grunt, który w opinii Dep. Stanu wydawał się zupełnie pewny, zaczyna się usuwać spod nóg podlegających wojennych. Efte

MINISTER BEZPIECZEŃSTWA PUBLICZNEGO OB. RADKIEWICZ ZŁOŻYŁ NA POSIEDZENIU SEJMU USTAWODAWCZEGO R.P. NASTĘPUJĄCE OŚWIADCZENIE:

Wysoka Izbo! — Wszyscy widzimy, że ogólny stan bezpieczeństwa w kraju uległ znacznej poprawie.

Jest to rezultatem coraz większej siły i aktywności obozu demokratycznego oraz coraz większej normalizacji całego kształtu naszego życia państwowego.

Entuzjazm tworzący szerokie masy narodu w dziele odbudowy kraju o nowym społeczno-politycznym obliczu, porywa wielu doń dotąd niezdeterminowanych. Bardziej izoluje zacieśnia reakcyjnych i wrogów Polski Ludowej. I pewnie właśnie dlatego, że baza wroga się kurczy, ustępuje on znowu organizując różne zbrodnicze awantury.

Jest jasne, że im silniejszy staje się ustrój ludowy — demokratyczny w naszym kraju, im skuteczniej nasze Państwo odpycha próby podważenia naszej suwerenności narodowej — z tym większym wysiłkiem i nakładem środków anglosaski imperializm usiłuje uaktywnić rozkładające się ośrodki emigracyjne i wszystkie swe rozporządzone ekspozytury w kraju, aby przeszkodzić rozwojowi gospodarstwu i konsolidacji politycznej całego naszego społeczeństwa.

Tym się właśnie tłumaczy ucieczka Wójcika i Bańcyska. Tym się tłumaczy aktywizacja zbrodniczej działalności garstki ujawnionych i nieujawnionych byłych Ak-owców, dla których interesy anglosaskich imperialistów są bliższe sercu, niż interes Polski.

Po ucieczce oberprokuratora Miłkołajczyka daliśmy Wójcikowi i Bańcyskowi możliwość udziału w normalnym życiu i pracy. Pod pozorem lojalności kontynuowali oni jednak przestępczą działalność. A ostatnio na rozkaz swych mocodawców uciekli z kraju, aby zameldować się w ośrodku dyspozycyjnym anglosaskiego wywiadu, aby dalej uprawiać dywersję przeciwko Polsce.

Wójcicki został zatrzymany w chwili, gdy usiłował nielegalnie opuścić granice Rzeczypospolitej i po winien odpowiadać za swoje przestępstwa.

Olbrzymi orzeł napadł na robotnika

OLSZTYN. (PAP) — W tych dniach wydarzył się w Puszczy Piskiej niezwykły wypadek. Na zatrudnionego przy wyrobie drzewa robotnika napadł olbrzymich rozmiarów ptak. Olender uderzył ptaka kijem, powodując jego chwilowe zamroczenie.

Schwytanego ptaka Olender aniósł do pobliskiej leśniczówki, gdzie stwierdził, że był to orzeł, który ważył ponad 25 kg. Rozpiętość skrzydeł wynosiła 2 m. Orła wypuszczono na wolność.

Wszyscy ujawnieni byli AK-owcy i członkowie innych organizacji otrzymali nie tylko możliwość spokojnej pracy, ale i możliwość obierania odpowiedzialnych postępków w różnych dziedzinach życia. W przytłaczającej większości potrafili włączyć się do wspólnej pracy z pożytkiem dla siebie i kraju.

Znalazła się jednak wśród nich garstka takich, którzy w podstępny sposób wykorzystali wielkość sukcesu demokracji ludowej, zawiedli zaufanie, jakim ich obdarzono i jak się okazało — wznowili dywersyjną robotę, skierowaną przeciwko Polsce. Ta zbrodnicza grupa kierował Jan Mazurkiewicz, pseudonim Radesław. Nie ulega wątpliwości, że nie tej akcji prowadzi do dyspozycyjnych ośrodków obcego wywiadu.

Rodzima nasza reakcja, która już dawno stoczyła się do poziomu płatnej agencji imperialistycznych podlegających wojennych, hojnie opłacana na odmiennie raz w fundach, raz w dołarach, zakrzętała się, jak widzimy, wokół aktywizacji swoich ludzi, znających aktywniejsze środki.

(Dalszy ciąg na str. 2-ej)

Konsekwentna walka o pokój celem polityki radzieckiej — stwierdza „Nowoje Wremia”

MOSKWA (PAP). „Nowoje Wremia” publikuje artykuł „o stosunkach radziecko-amerykańskich”, w którym czytamy m. in.:

„Oddźwięk jaki wywołały odpowiedzi generalissimusa Stalina na pytania dyrektora wydziału europejskiego agencji „International News Service” i odmowa prezydenta Trumana zawarcia paktu pokoju dowodzi, iż opinia społeczna wszystkich krajów przywiązuje ogromną wagę do zbadania stosunków radziecko-amerykańskich.

Opinia demokratyczna całego świata gorąco popiera propozycję zawarcia paktu pokoju.

Ta reakcja opinii społecznej wykazała dobitnie, jak ludzkość pragnie uzdrowienia sytuacji międzynarodowej.

25 mil. dolarów dla gen. Franco

NOWY JORK (PAP). Jak donosi „New York Times”, Chase National Bank udzielił frankistowskiej instytucji rządowej pod nazwą „Hiszpański Instytut Wzrostu Zagranicznych” kredyt na sumę 25 milionów dolarów. Przyznaje się, że departament stanu pożyczkę tę zaaprobował.

W ŚWIECIE DNIA

„Opieka” w St. Ziedn. nad min. Lange

Norweski minister spraw zagranicznych, Halvor Lange, po swym przybyciu do USA stał się faktycznie jeńcem, wydanym na łaskę i niełaskę Charlesa Bohlena, George Kennana i George Morgana, „czarnoksiężników” amerykańskiego MZS. Lange został powołany przede wszystkim do Departamentu Stanu.

Bohlen (siostrzeniec niemieckiego zbrodniarza wojennego, Kruppa) i Kennan — są w Departamencie Stanu najbardziej „antyradzieckimi ekspertami”. Morgan jest antyradzieckim „czarnoksiężnikiem”, który twierdzi, że zna na pamięć „Dzieła zbiorowe Stalina”.

Antyradzieckie trio Departamentu Stanu „wyjaśniło” norweskiemu politykowi „tajniki” radzieckiej polityki.

Po przygotowaniu przez konsentum przez wspomnianego trio, Lange uznał, że zaproszenie Norwegii do przystąpienia do Bloku Atlantyckiego przez USA — można porównać do... zaproszenia na dyplomatyczną herbatkę. Natomiast w radzieckiej propozycji, dotyczącej zawarcia paktu o nieagresji, gotów upatrywać „niebezpieczeństwo” dla Norwegii.

„Opieka” więc nad p. Lange ze strony Bohlena, Kennana i Morgana... nie poszła na marne!

Pobłażliwość de Gasperi dla faszystów włoskich

Nadzwyczajny Trybunał w Rzymie rozpatrywał sprawę b. faszystowskiego ministra Renato Ricci oskarżonego o organizowanie band faszystowskich, niszczenie swobód demokratycznych, próby wprowadzenia reżimu faszystowskiego oraz współpracy z Niemcami. Oskarżenie darowało Ricciemu stworzenie faszystowskiej organizacji młodzieżowej „Balilla”, będącej odpowiednikiem niemieckiej „Hitlerjugend”.

Twórca „Balilli”, dla którego prokurator zażądał kary 30 lat więzienia, otrzymał znacznie mniejszą karę, zmniejszoną nadmiarem tego na podstawie amnestii. Faszystowski „wychowawca” młodzieży byłby całkowicie zwolniony od odpowiedzialności, gdyby nie obciążały go dodatkowo 4 morderstwa, popełnione w zaraniach faszystów.

Ricci, wyprowadzonego z sali sądowej grupa neofaszystów powitała okrzykami: „Viva Ricci!”.

Świadków tej sceny dziwiło nieco, dla czego nie padł także okrzyk: „Viva de Gasperi!” Wypadało go rzucić. Chociaż by z wdzięczności za wyrok...



W PROGRAMIE REWII ŁYZWIARSKIEJ NA TORZE W KATOWICACH NADZWYKAJNIE EFEKTOWNIE WYPADE ŚLĄSKI TANIEC „TROJAK”.

Sejm ratyfikował polsko-rumuński układ o przyjaźni

WARSZAWA. 54-te posiedzenie Sejmu Ustawodawczego otworzył marszałek Kowalski. W pierwszych punktach porządku dziennego Izba rozpatrzyła w pierwszym czytaniu szereg rządowych projektów ustaw.

Z kolei przystąpiono do sprawozdania Komisji Spraw Zagranicznych o rządowych projektach ustaw: a) o ratyfikacji układu o przyjaźni, współpracy i wzajemnej pomocy między Polską a Rumunią, b) o ratyfikacji konwencji o współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Rumunią.

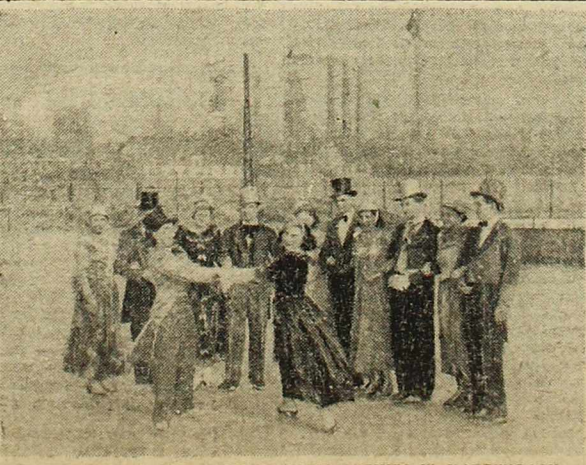
Sprawozdawca, poseł Juszkiewicz (SL) stwierdził, iż naród polski z radością powitał układ z Rumunią, który zmierza do pokojowej współpracy na zasadzie poszanowania praw suwerenności. Układ ten zespoli trwale o-

ba narody w braterskiej współpracy pod sztandarami demokracji ludowej w oparciu o ZSR. Mówca wnosi o ratyfikację obu projektów.

W dyskusji zabierali głos pos. Lange (PZPR) pos. Kiernik (PSL), pos. Kaliszewski (SD), pos. Lityński (Str. Pr.), i pos. Bocheński (Kat. Społ. Kl. Pos.). Wszyscy mówcy wypowiedzieli się za ratyfikacją przedstawionych umów.

Głosując nad każdą z ustaw osobno w drugim czytaniu a następnie w trzecim czytaniu Sejm jednogłośnie ratyfikował przedłożone ustawy. Słowa marszałka Kowalskiego stwierdzające przyjęcie ustaw Izba powitała oklaskami.

W następnym punkcie porządku dziennego pos. Kuczewski (PZPR) złożył sprawozdanie o (Dalszy ciąg na str. 2-ej)



EFETOWNNA SCENA Z REWII ŁYZWIARSKIEJ W KATOWICACH.

Ci, co nie wiedzą gdzie ich miejsce

Jaka jest w obecnej Polsce, tj. ustroju demokracji ludowej, pozycja i rola tych jednostek, które zaliczają się do inteligencji pracującej, bądź też do grup, zajmujących się handlem czy rzemiosłem? Jakie miejsce i jakie zadania wyznacza im Państwo, a jakie oni chcą wyznaczyć sami sobie? To są pytania, które niewątpliwie interesują wielu przedstawicieli wolnych zawodów, rzemiosła, czy t. zw. inicjatywy prywatnej.

Demokracja ludowa wyeliminowała z życia politycznego i odsunęła od władzy te elementy, które tworzyły obóz wrogów klasowych państwa ludowego. Robotnik, chłop, postępowy i inteligent stanęli od razu do pracy nad budowaniem zębów nowej Polski. Zostały jednak liczne rzesze tych, co nie wiedzieli, gdzie jest ich miejsce, nie wiedzieli, jaki ma być ich stosunek do zasadniczych przemian zachodzących w kraju. A przemiany te istotnie były duże. Wywarły one w wielu wypadkach na nieświadomości tradycjami poglądy i obalaly prawdy wczorajsze — zdawało by się — niewzruszalne.

Tacy „nie wiedzący” są jeszcze w Polsce, choć jest ich coraz mniej. Przebobrażenia, dokonywane we wszystkich dziedzinach życia, powodują zmniejszanie się szeregów malkontentów, a wzrost sił, budujących nowe warunki materialnej i duchowej egzystencji obywateli. Nie wszyscy dali się porwać entuzjazmowi wielkich realnych osiągnięć. Są jeszcze bierni, niezdeterminowani, nieświadomi, których stosunek do zmian, zachodzących w kraju, i do samego Państwa jest żaden. Ani pozytywny, ani negatywny. Wciąż stoją na rozdrożu, bo chociaż widzą dodatnie wyniki przebudowy naszego życia, nie umieją jednak wyciągnąć z tego dla siebie żadnych wniosków.

Państwo Ludowe nie rezygnuje ze współpracy z przedstawicielami t. zw. przedsiębiorczości prywatnej. Z ust prezydenta Rady Ministrów padły niedawno wyraźne słowa na ten temat, stwierdzające, iż przedsiębiorczość prywatna ma w naszych warunkach do spełnienia określone funkcje gospodarcze. Tak samo określone funkcje mają do spełnienia szerokie rzesze inteligentów. Pod tym względem sytuacja jest więc najzupełniej jasna.

Jasne jest również stanowisko wobec Państwa tych, rzemieślników, kupców, pracowników nauki itp., którzy wyraźniej niż inni widzą rzeczywistość polską, którzy już pragną dla przyszłości kraju, grupując się w szeregach Stronnictwa Demokratycznego.

Dala temu wyraz Rada Naczelna Stron. Demokratycznego, stwierdzając w referacie wicemin. Chajna, że kapitalizm jest wspólnym wrogiem zarówno robotnika, jak rzemieślnika, czy inteligenta. Dala temu wyraz uchwalona rezolucja, która mówi, że członkowie Stronnictwa Demokratycznego to również i ci, którzy nie będąc członkami tego ugrupowania, są myślowo bliżej Stronnictwu niż „towarzyszy w marszu do socjalizmu” klasie robotniczej.

Jak powinno wyglądać to towarzyszenie?

Razem z całym narodem trzeba walczyć o zwiększenie wydajności pracy, o podniesienie kultury, trzeba poznawać naukowe podstawy socjalistycznego światopoglądu, trzeba ocałować troską każdy przedmiot zbrojowej własności. Trzeba wreszcie włączyć się do realizacji wielkich zadań 6-letniego planu.

Inteligencja, rzemiosło i kupiectwo polskie mają do spełnienia dużą i piękną pracę.

»Rzeczpospolita« Stołeczny dziennik polityczno-gospodarczy

Obszerne działy informacyjne, publicystyka z udziałem wybitnych specjalistów z kraju i zagranicy.

Korespondencje własne z Moskwy, Londynu, Paryża, Rzymu, Berlina i Sztokholmu.

Stała współpraca K. I. Gałczyńskiego, Tadeusza Borowskiego, Ireny Krzywickiej.

W odcinku — powieść Wacława Rzeźca.

W odcinku — powieść Wacława Rzeźca.

W odcinku — powieść Wacława Rzeźca.

Dla wrogów Polski Ludowej nie będzie u nas polażania

(Dokończenie ze str. 1-szej)

dujących się w kraju. Posiadamy niezbite dowody, z których we właściwym czasie zrobimy użytek, że cała ta „robotka” jest podporządkowana

obcym wywiadom, które pragną wywołać u nas w kraju stan podniecenia i alarmów wojennych.

Jesteśmy jednak dość silni, by u niebezpiecznego wroga robotę. Nasz

54-te posiedzenie

Sejmu Ustawodawczego

(Dokończenie ze str. 1-szej)

rzadowym projekcie ustawy o zmianach w organizacji naczelnych władz gospodarki narodowej. Mówca stwierdza, iż Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów stanie się organem Rządu o uregulowanym ustawowo zakresie działania. Zastąpienie Centralnego Urzędu Planowania przez Państwową Komisję Planowania Gospodarczego ma na celu stworzenie centralnej instytucji planującej i kontrolującej wszystkie resorty i instytucje gospodarcze.

Zrealizowaniu olbrzymich zadań w przemyśle jakie nakreśla plan sześciolaty planu gospodarczego, ustawy o utworzeniu 4-ech wyspe-

cializowanych ministerstw przemysłowych. Powstaną też dwa ministerstwa kierujące odcinkiem obrotu towarowego.

Stworzone zostają zgręby — stwierdza mówca — organizacji, która zbliży kierownictwo do zakładów produkcyjnych i handlowych oraz pozwoli najlepiej zrealizować zadania postawione przed gospodarką narodową. Mówca wnosi o przyjęcie projektu ustawy.

W głosowaniu projekt ustawy Izba przyjęła jednogłośnie w drugim i trzecim czytaniu.

(Dokończenie obrad Sejmu podamy w numerze jutrzejszym).

Edha Kongresu Wrocławskiego

Akcja obrony pokoju ogarnia cały świat

PARYŻ (PAP). — Powołany do życia na konferencji wrocławskiej Międzynarodowy Komitet dla obrony pokoju odbył w dniach od 31-go stycznia do 7 bm. narady, w których uczestniczyli delegaci następujących krajów:

Związek Radziecki, Stany Zjednoczone, Wielka Brytania, Francja, Chiny, Czechosłowacja, Brazylia, Guatemala, Indie, Kuba, Meksyk, Polska, Portugalia, Szwecja, Urugwaj, Węgry i Włochy.

W wyniku narad ogłoszono komunikat stwierdzający, że rezolucja Kongresu Wrocławskiego poruszyła światową opinię publiczną. W wielu

krajach utworzono Komitety Krajowe Ruchu Pokoju.

Komitet stwierdził, że w różnych krajach wzrosło się przeświadczenie intelektualistów ze strony elementów pryncy do wojny.

Bestialski mord w Sobiecinie

20-letni młodzieniec udusił koleżankę

WALBRZYCH (obsł. wł.) Opinia publiczna została wstrząśnięta bestialskim morderstwem, dokonanym w Sobiecinie.

6. lutego br. o godz. 18-tej obok haldy kopalni „Victoria” przy ul. Sienkiewicza znaleziono zwłoki 17-letniej córki urzędnika OULU w Walbrzychu, Emilii Skolek, uczennicy Gimnazjum Krawieckiego.

W tragicznym dniu Skolkówna wyszła ze swym kolegą Edwardem Urbanakiem (harczerem miejscowej drużyny ZHP a zarazem absolwentem Szkoły Górniczej w Walbrzychu) na zabawę taneczną.

Urbanak wszedł na salę zabaw sam. Po chwili poczył wypytwać obecnych o Skolkównę, z którą rzekomo miał się rozejść.

W poniedziałek rano górnicy zdążający na kopalnię „Victoria” znaleźli skrawione zwłoki młodej dziewczyny. Powiadomione o tym organa MO. wszczęły energiczne śledztwo. Wykazało ono, że ewentualnym sprawcą ohydnej zbrodni może być tylko 20-letni przyjaciel zamordowanej Edward Urbanak.

Wzięty w krzyżowy ogień pytań Urbanak przyznał się do zbrodni, nie ujawniając jednak przyczyn morderstwa.

Zabójstwa Urbanak dokonał przez skopanie Emilii Skolek okutymi butami. Gdy jego ofiara dawała jeszcze oznaki życia — udusił ją.

Należy zaznaczyć, że mord dokonany został w odległości 20 m. od nieoświetlonej ulicy, która stale przechodziła górnicy.

Należy podkreślić energiczną akcję kaprała MO z Sobieciną Wójcika, który wspólnie z wywiadowcą Hawnorem szybko ujawnił mordercę.

Zbrodniarz Urbanak wkrótce stanie przed Sądem Doraźnym.

(Jar)

Wielomilionowe nadużycia

zaprowadziły na ławę oskarżonych i do więzienia na długie lata

ŁÓDŹ (PAP). — Przed Sądem Doraźnym w Łodzi odbył się proces kilku b. dyrektorów Państwowych Fabryk Włókienniczych w Aleksandrowie i właścicieli prywatnych zakładów przemysłowych, oskarżonych o wielomilionowe nadużycia i spekulacje przedsięwziętą bawelną.

Głównymi oskarżonymi są: Cichowski Michał — dyrektor PZPDZ. Nr 3, Poczerny Nowe, Lewandowski Wiktor i Surowiecki Henryk — właściciele prywatnych fabryk włókienniczych w Aleksandrowie.

Wymentenii b. dyrektorzy okradali fabryki wywożąc z nich przędzę bawelnianą. Kradzieży dokonywali wspólnie z podległymi im magnatami i szefami. Głównym odbiorcą kradzionej przędzy był Józef Poczerny. Jego fabryka była stale czynna w czasie, gdy surowcom, płynącym z magnatów fabryk państwowych.

Sąd wydał wyrok, skazując Michała Cichowskiego na 13 lat więzienia, Wiktora Lewandowskiego i Mieczysława Boręckiego na 12, Józefa Poczernego na 10, Stefana Piłatowicza, Jana Koszkiego i Henryka Surowieckiego po 8 lat, Romana Przybyłowskiego i Emiliana Ol-

szewskiego na 7 oraz Antoniego Kaczmarka i Edwarda Szychowskiego po 6 lat więzienia.

Sąd orzekł w stosunku do skazanych utratę praw obywatelskich i honorowych.

BIBLIOTEKI (Zachować) BIBLIOTEKI Biuletyn Nowości Wydawniczych Nr 4

ANDRZEJEWSKI J. — Popiół i diament	Zł 580,-
NIEKRASOW W. — W okopach Stalingradu	Zł 500,-
PIESTLEY J. — Święci w sobotę	Zł 500,-
PUZMANOWA M. — Ludzie na rozstajach	Zł 700,-
ZEROMSKI S. — Popioły, t. I/III	Zł 350,-
GADZIKIEWICZ W. — Krótki podręcznik higieny szkolnej	Zł 540,-
KROPOTKIN P. — Błyska, pochodzenie i rozwój moralności	Zł 675,-
PRUS — Pisma, t. VII. Aniela	Zł 200,-
PUSZKIN A. — Córka kapitana	Zł 600,-
SIEROSZEWSKI W. — Beniowski, t. I/II	Zł 750,-
SIEROSZEWSKI W. — Ucieczka	Zł 580,-
TEREBUCH E. — Związek gospodarki i kultura, Rad. Ustrój polityczny, gospodarki i kultura.	Zł 390,-

Powyższe nowości poleca Księgarnia „CZYTELNIK” Wrocław, Nowotki 13. Prowinca za pobraniem pocztowym.

SKANDALE W USA

Małżeństwa dzieci

Pewnego dnia do Lewisville w Stanie Arkansas przyjechało na wesele dwoje dzieci. Byli to Les Haswell — 15 lat i Peggy Kemp — 13 lat. Udał się oni do miejscowego sądu gdzie oświadczyli, że chcą wziąć ślub. Sędzia popatrzył na nich przez chwilę, przyjął honorarium, odczytał coś z książki i uczynił małżeństwo legalnym. Młoda para spędziła swój „miodowy miesiąc” w klasie szkolnej, gdyż ze strachu przed rodzicami nie mogła wracać do domu.

Sprawa stała się głośna. W prasie padły słowa protestu przeciwko małżeństwu dzieci. Ale nikt nie mógł temu zapobiec. Prawo na to pozwala.

W ośmiu ze stanów USA dziewczynka może wyjść za mąż z chwilą ukończenia 11 lat pod warunkiem przedłożenia pozwolenia rodziców. W stanach Colorado, Floryda, Missisipi, Maine, New Jersey, Rhode Island, Massachusetts i Kansas dziewczynka może wyjść za mąż po ukończeniu 12, również ze zgodą rodziców. W stanie New Hampshire może otrzymać ślub każda osoba, która ukończy 13 lat. W ośmiu innych stanach 14 lat stanowi minimum potrzebne na uzyskanie małżeństwa.

„Pozwolenie rodziców” nie stanowi na ogół przeszkody dla nieletnich kandydatek na żony, gdyż — jak stwierdzono — pochodzą one zwykle z najniższych warstw społeczeństwa. Ludzie z tak zwanych „slums” — dzielnic zamieszkałych przez bezrobotnych albo biedotę robotniczą — chętnie zgadzają się na opuszczenie domu przez dzieci, gdyż oznacza to, że pozostali członkowie rodziny oszczędzą sobie trochę żywności.

W dodatku w większości stanów sędziowie przy udzielaniu ślubów nie pytają o metryki urodzenia, określając wiek na podstawie ustnego oświadczenia stron.

Prasa amerykańska uderza na alarm domagając się wprowadzenia prawa zakazującego małżeństw dzieci, jednak dotychczas bez rezultatu. Takie skandale w Stanach Zjednoczonych stają się już nagminne.

Jeszcze większym chyba skandalem niż małżeństwa dzieci są częste wypadki poślubiania 13, 14 czy 15 letnich dziewcząt przez starszych mężczyzn.

Oto kilka wyjątków z gazet amerykańskich:

Nashville, Tennessee:
Mężczyzna w wieku 62 l. został oskarżony o zamordowanie swojej 61 letniej żony. Jako motyw morderstwa podał on na rozprawie sądowej chęć poślubienia 16-letniej dziewczynki, która mieszkała w sąsiedztwie. Jego niedoszła żona zeznała, że w wieku 13 lat wyszła za mąż w stanie Georgia, lecz wzięła rozwód ze swym pierwszym mężem.

Wilde - Rose, Missouri:
48-letni farmer Houdeshell ożenił się z 13-letnią Mary Lou Brown. Jego dwoje jedenastoletnich dzieci powiedziało reporterom, że przed ślubem ojciec zalecał się do swojej przyszłej żony, która często bawiła się z nimi. Po ślubie troje starszych dzieci Ralpha Houdeshella opuściło dom, nie chcąc mieć macochy młodszego od siebie.

Memphis, Tennessee:
Gazeta ukazująca się w Memphis podaje, że na 48 godz. przed uzyskaniem rozwodu 14-letnia Pearl Lindsey „namyślała się kto będzie jej następnym mężem”.

Chicago:
Pani Dorothy Miller, lat 17 uzyskała rozwód. W sądzie oświadczyła, że po raz pierwszy wyszła za mąż mając lat 14.

Takich przykładów w amerykańskiej prasie można znaleźć setki. Podnoszą się często głosy stwierdzające, że małżeństwa dzieci stają się narodowym problemem. Prawniczy żąda ustanowienia wieku 18 lat jako minimum potrzebnego na uzyskanie małżeństwa. Inni twierdzą, że kandydat na parę małżeńską winni przedstawiać świadectwo zdrowia wystawiane przez lekarza.

Wprowadzenie w życie tych postulatów mogłoby może rozwiązać ten problem. Ale dotychczas prawodawstwo amerykańskie niczego w tym kierunku nie robiło.

Nauczycielstwo wśród ludu

SŁOWO POLSKIE NR. 41. Str. 3

Guzik i zatrask

Jakieś złe moce się sprysięgły. Przyjaciółka naszej redakcji cały dzień schodziła sklepy wrocławskie i nie dostała ani konika, ani haftki ani zatraski, ani guzika. Ani PDT, ani prywatna inicjatywa — nikt w całym mieście nie ma tych artykułów, na co wrocławianki uskarżają się bardzo i narzekają.

Nie chcemy ulegać popłochowi, jaki opanował niewiasty, ale też nie dziwnym się kobietom, bo wszystkie te artykuły służą do schludnego gwoździ przyzwyczajenia przyodziewku i bez nich naprawdę kłopot mieć można w towarzystwie, a nieraz nawet znaleźć się w trudnej sytuacji.

Współczesny wrocławiankom, na które uwzieli się jakieś złe moce, działające na rynku. I mamy nadzieję, że wrocławskie firmy postarają się szybko sprowadzić brakujące artykuły.

Niedobór przyrządów do zapinania przyodziewku jest zjawiskiem ciekawym i wartym wyjaśnienia.

SULEK

Notatnik wrocławski

Rzemieślników we Wrocławiu zawiadamia Miejski Komitet Stronnictwa Demokratycznego o zjeździe rzemieślników, który odbędzie się w niedzielę o godz. 10.00 w lokalu Stronnictwa Demokratycznego, Świdnicka 27, 2-gie piętro. Na zjeździe referat ideologiczny wygłosi pos. Czyżowski.

Znany batalista prof. Eugeniusz Geppert wygłosi dziś o godz. 18.30 odczyt z przeobrażeniami pt. „Batalista jako temat w malarstwie”. Odczyt odbędzie się w lokalu Związku Artystów Plastyków (ul. Ofiar Oświęcimskich 38-40).

Palenie wozów — to napis, który nie zawsze, niestety, jest respektowany. W autobusie, który 8 lutego o godz. 7 rano odeszł do Oław, pasażerowie urządzili sobie wędrowną, nie zwracając uwagi na protesty, ani na tabliczkę zabraniającą palenia. W takich wypadkach powinien interweniować konduktor. Ktoś musi stać na straży poszanowania przepisów.

Związek Zachodni w niedzielę o godz. 16 urządził dla swoich członków zebranie miesięczne poświęcone omówieniu wyników Kongresu Zjednoczenia Partii Robotniczych. Zebranie odbędzie się w świetlicy PZZ (Piotra Skargi 21).

Ideę racjonalizacji pracy chce spopularyzować powołany do życia oddział dolnośląski Towarzystwa



Pacjenci 2-giej Kliniki Uniwersyteckiej

Sławią wiedzę lekarską i wzruszeni są przykładami służby społecznej

Z całą surowością piętnowaliśmy na łamach „Słowa Polskiego” wypadki niedociągnięć bądź aspołecznego stosunku poszczególnych lekarzy w odniesieniu do ludzi chorych. Z tym większą radością pośredniczymy dziś w wyrażeniu najwyższego uznania zespołowi lekarzy 2-giej kliniki chirurgicznej Uniwersytetu Wrocławskiego (ul. Curie Skłodowskiej) pod przewodnictwem profesora Uniwersytetu wrocławskiego W. Brosa.

SZTUKA

Otrzymał list p. Bohdana Machcewicz, pacjentki przebywającej od 5-ciu

miesięcy w klinice, oraz odwiedziła nas p. Jadwiga Bilekówna, „zawdzięczająca życie” — wedle jej słów — wzorowej, nie spotykanej, ofiarnej troskliwości i sumienności opieki lekarskiej w tej klinice, „która winna być wzorem dla innych szpitali w kraju”.

P. Bilekówna zapadła na niezmiernie rzadką i ciężką chorobę t.zw. anginę „Ludovici”. Objawia się ona złośliwym ropniem tworzącym się u podstawy gardła. Ropień powoduje rosnący wciąż obrzęk, posuwający się na piersi ku dołowi. Jeżeli obrzęk przekroczy pewną granicę, chory umiera na skutek uduszenia. Przez 5 tygodni kilku wybitnych lekarzy nie mogło określić choroby, tym bardziej, że pomimo wielkich cierpień, chora nie miała gorączki.

Prof. Bros od razu postawił diagnozę i dzięki natychmiastowemu zabiegom i penicylinie uratował pacjentkę. Niemal w ostatniej chwili...

Pragnęłabym przed całym światem

Głosujemy

Wybory odbędą się w czasie od 14 do 28 lutego. Wybierzemy 600 komitetów blokowych we Wrocławiu. Każdy mieszkaniec musi sprawdzić na wywieszkach, kiedy odbędzie się zebranie wyborcze i w jakim lokalu.

Wybory są jawne. W skład komitetu wchodzi 7 członków. Jeden komitet blokowy wypada na 500 mieszkańców. Komitety blokowe wyłaniają z siebie komitety dzielnicowe. Takich dzielnicowych komitetów będzie we Wrocławiu 9.

Według zarządzenia, wszystkie blokowych mają się rozpoznać zebraniem wyborczym do komitetów o godz. 17.

Obleczenie w PDT

1200 osób przy stoisku „Białego Tygodnia”

— Hello, hallo! Dziś rozpoczyna się „Biały Tydzień”. Zapraszamy wszystkich do nowego stoiska w PDT — zapowiada bez przerwy megafon.

Mieszkańcy Wrocławia, zwłaszcza kobiety, od samego rana spieszą tłumnie do Domu Towarowego. Zaraz naprzeciw wejścia wita wszystkich biały transparent z napisem — „Biały Tydzień PDT”. — Strzałka wskazuje kierunek w prawo. Docho dzimy do białego, obszernego stoiska, obsługiwanego przez dwie kasy i kilka ekspedientek. Przy stoisku tłum ludzi, ale obsługa idzie mimo to sprawnie. Nikt nie czeka na swoją paczkę dłużej niż pięć minut.

Tuż obok stoiska stanęły trzy znaki z Grabiszynką; rozpakowują zaplombowaną paczkę i medytują: — opłaci się kupić, czy się nie opłaci? Opłaci się — decyduje właścicielka paczki. Bezwarunkowo!

— Tak, niektórzy nawet boją się, czy paczka aby zawierała to wszystko, co jest zareklamowane na tablicy — śmieje się ekspedientka.

— W pierwszym dniu „Białego Tygodnia” sprzedaliśmy ponad 1200 paczek. Jak na początek, to wcale nieźle — mówi dyrektor PDT —

Kieszonkowcy grasują

W sklepach, gdzie panuje nieraz wielki tłok, kupujący, a zwłaszcza kobiety winny baczną uwagę zwracać na swe torebki. Amatorzy „łatwych zarobków” czają się tylko na moment nieuwagi i po trafiają „artyście” opróżniać kieszonki i torby z ich zawartością.

W poniedziałek dn. 7 bm. w godzinach popołudniowych przy jednym z licznie obojętnych stoisk PDT skradziono ob. Zofii Jaworskiej wszystko co miała w torebce: nie tylko kilkanaście tysięcy zł, lecz i legitymację Związku Rencistów na jej nazwisko, która musi unieważnić, imienną kartę tramwajową i kilka drobnych.

Kierownictwo PDT twierdzi, że często otrzymuje takie zgłoszenia, a wśród wielkiego natoku klientów niepodobna upilnować złodziei.

dać wyraz mojej wdzięczności nie tylko nadzwyczajnemu lekarzowi, jakim jest prof. Bros, ale i jego współpracownikom, adiunktowi i asystentom, całemu zespołowi tych ludzi, którzy w ciężkich wypadkach chorobowych, jakie poza moją osobą mogłam obserwować, nie licząc się ani z czasem, ani z wysiłkiem ani z godziną dyżuru, dniem i nocą oddając całą swą wiedzę i siły na ratowanie chorych.

To są słowa p. Bilekówny.

POŚWIĘCENIE

Przez 5 miesięcy leczenia w klinice — pisze p. Machcewicz (list jest w redakcji) miałam możność obserwowania i podziwiania pracy lekarzy w 2-giej klinice chirurgicznej U. i P. Lekarze ci pracują z niezwykłym poświęceniem pod przewodnictwem prof. Brosa, który nie szczędzi swych sił, dokonując przez całe dnie nadzwyczajnych operacji. Nie ma dla nich nocy, czy wypoczynku, jeśli chodzi o życie pacjenta i zawsze znajdują dla chorych miły uśmiech i słowo pociechy lub zachęty. To już nie jest wypełnianie normy pracy, oni przekraczają ją normę wielokrotnie i to na tak ważnym odcinku, jak walka ze śmiercią o życie człowieka. Jestem pewna, że gdyby istniała miara, którą można by zmierzyć sumę ludzkiego stosunku do chorych i wiedzy lekarskiej oraz wezwane inne szpitale do współzawodnictwa, nasza 2-go klinika chirurgiczna we Wrocławiu otrzymała by pierwsze miejsce w całym kraju, bo i niektórym siostronom należą się słowa najwyższego uznania.

Na ogół szpitalni chorzy nie są skłonni do tego rodzaju wynurzeń. Chory, chociażby krytycznie, że cierpi, jest nastawiony krytycznie i woli raczej podkreślić strony ujemne szpitala. Dwugłos, który dotarł do nas nieomal jest jednocześnie, powinien być znany wszystkim. Wychowawcy naszej młodzieży medycznej dają piękny przykład służby społecznej. (mz)

Wrocławskie IMPREZY

Teatr

TEATR WIELKI, dziś o godz. 19-tej KONCERT pod dyr. Zygmunta Szczępańskiego.
TEATR POPULARNY, dziś o godz. 19-tej „Srebrna szkatułka”, J. Galsworthy.
TEATR MŁODEGO WIDZA, ul. Rzeźnicza 12, dziś o godz. 19-tej „Muzyka na ulicy”.
FOTOPLASTIKON, ul. Świdnicka 54, wyświetla codziennie od godz. 9 — 21. „Szwecja”.

Kino

„SLASK” — ul. Gen. Świerczewskiego 61, „Paganini” (ang.), w dni pow. godz. 15.15, 17.45, 20.15; w niedz. o godz. 12.45; dozwolony od lat 14. w niedz. i święta poranek o godz. 10.30.
„SCALA” — ul. Młokaja 37, „Ślonec wschodzi” (włosk.), w dn. pow. godz. 16.18, 18.20; w niedz. o godz. 14 od lat 18; w niedz. poranek o godz. 10.30.
„WARSZAWA” — ul. Fredry 16, „Gwiazdki” (radz.), w dn. pow. o godz. 16.18 i 20; w niedz. o godz. 14; dozwolony od lat 14. W niedz. i święta poranek o godz. 10.30.
„POLONIA” — ul. Żeromskiego 53, „Słowe serca” (polski), w dn. pow. o godz. 16.18 i 20; w niedz. o godz. 14; dozwolony od lat 12.
„PIONIER” — ul. Stalina 71, „Nowe pokolenie” (radz.), w dn. pow. o godz. 15 i 17; w niedz. o godz. 10.30; dozwolony od lat 10.
Program aktualności — codz. o godz. 19, 20 i 21 — Polów losów; Złoty nasz wód stojący; Scrapy gra na fortepianie; W niedz. i święta poranek o godz. 10.30.
„TĘCZA” — ul. Kościuszki 177 — „Naukielka wiejska” (radz.), w dn. pow. o godz. 16.18 i 20; w niedz. o godz. 14; dozwolony od lat 12.
„FAMA” — Psie Pole — „Ostatnia noc” (radz.), w dn. pow. o godz. 15; w niedz. o godz. 16.18 i 20; dozwolony od lat 14. Czynne we czwartki, piątki, soboty i niedziele. W niedz. i święta poranek o godz. 10.30.
„ŚWIETLICA FILMOWCÓW” — ul. Olszewska 58 — „Wieliczka” (film oświatowy), nadprogram: komedia sportowa „Goal” — w dn. pow. o godz. 16.18 i 20, w niedz. o godz. 10.30, 14, 16 i 20.

19 lutego

odbędzie się Bal Reprezentacyjny studentów WSH.

Nocne dgzury aptek

Pod „Guzia” — Stalina 6;
Mikolajka — Mikolajka 46
Pod „Słońcem” — Traugutta 121
„Nowa Apteka” — Piastowska 36

Tragiczne skutki libacji

Przy ul. Józefa Wierzbickiego Nr 70, w otwór frontowej klatki schodowej skończył z IV piętra i upadł na parter 34-letni Jan Mizerski, pracownik drukarski, sublokator S. Wójtowicza w tymże domu. Lekarz Pogotowia stwierdził złamanie nóg, ogólne potłuczenie i krwotok wewnętrzny. Desperata nieprzytomnego i w stanie b. ciężkim przewieziono do II kliniki Chirurgicznej.

Według zeznań sąsiadów, Mizerski b. często był pijany i w noc poprzedzającą tragiczny wypadek pił z kolegami, zakłócając ciszę nocną. Dochodzenie prowadzi I komis. MO. (y)

Prokurator żąda kary śmierci na bandytów wychowanych przez podziemie

Wojskowy Sąd Rejonowy we Wrocławiu sądził w trybie doraźnym 5-ciu uczestników bandy rabunkowej, działającej z bronią w ręku na terenie Dolnego Śląska: Jazę Flute vel Sadurskiego, Antoniego Tomialojca, Czesława Mazurę, Marię Puciołowską i Stanisława Waleczkę.

Jan Flut, dezertor z Wojska Polskiego, należał do przestępczej organizacji WIN-u. Po wejściu w życie ustawy amnestyjnej — Flut ujawnił się i po otrzymaniu jak najdalej idącej pomocy od komisji amnestyjnej, wrócił do przestępczej działalności. Późarkowo wyjeżdża na Ziemię Odzyskaną do Polanicy Zdroju, gdzie znajduje pracę w Domu Akademickim jako administrator. W Polanicy spotyka się z Tomialojcem, który również poprzednio był członkiem WIN-u. Prócz tego Tomialojec zagrał na terenie woj. lubelskiego bandę rabunkową, napadającą na sklepy, gospodary itd. Wysłany został na teren Dolnego Śląska przez jednego z dowódców bandy lubelskiej.

Obaj, Flut i Tomialojec dokonują napadów w Polanicy — Zdroju na leśniczego, a następnie na ośrodek domu towarowego w Kłodzku.

W lipcu 1948 r. po sutej libacji w Polanicy Tomialojec oddał kilka strzałów na ulicy miasta. Gdy komendant ORMO zatrzymał przestępcę, Tomialojec wystrzelił z pistoletu.

tu i trafił komendanta w brzuch, zadając mu poważną ranę. Prócz tego ranił jakiegoś przechodnia.

Flut i Tomialojec, nie czując się bezpiecznie w Polanicy, przyjeżdżają do Wrocławia, gdzie formują 5-cie osobową bandę rabunkową, do której prócz nich wchodzi Mazur, Puciołowska i Waleczka. Tu we Wrocławiu, kontynuują zbrodniczą działalność, organizują napad na spółdzielnię Nr 16 przy ul. Gałowej, gdzie zabrał ok. 90 tys. zł i 35 litrów spirytusu, na spółdzielnię Nr 63 przy ul. Krzywostego i na kiosk na Psim Polu. W napadzie rabunkowym na ośrodek szkolny zarabowali 200 kg skóry, przeznaczoną na obuwie dla dzieci chłopaków.

Napadów i rabunków dokonywali w okresie, gdy cała klasa robotnicza we wspólnym zrywie wysiłą pracę wykonywała trzyletni plan gospodarczy.

Wszystcy oskarżeni przyznali się do winy.

Prokurator w dłuższym przemówieniu podkreślił szkodliwą działalność oskarżonych, którzy pochodzą z klasy chłopskiej, pracowali w przestępczej organizacji, dążącej do zniszczenia ustroju, mającego właśnie na celu do bro wszystkich ludzi pracy. Prokurator domagał się najsurowszego wymiaru kary dla wszystkich oskarżonych, tj. kary śmierci.

Wyrok zostanie ogłoszony dziś w godzinach przedpołudniowych.

Opera Robotnicza w 3 wagonach jęździć będzie po Polsce

We Wrocławiu powstaje wielki Dom Kultury, który będzie ogniskował prace kulturalno-oświatowe w stolicy Dolnego Śląska. Jako jeden z zespołów Domu Kultury czynny będzie 100 osobowy zespół Opery Robotniczej, prowadzony przez jego założyciela dyr. Drabikę. Opera Robotnicza w dalszym ciągu wstawiać będzie „Elisę” oraz przegrywać premierę „Pomsty Jontkowej” Walek Waleczkę, opery o silnych akcentach społecznych, „Pomsta Jontkowa” to dalszy ciąg niejako „Halki” Moniuszki, Jontek mści

się na szlachcie za krzywdę Halki. Ponadto Opera Robotnicza pragnie wystawić wielkie widowisko ludowe, specjalnie napisane dla tego zespołu. Kierownictwo Opery zwróciło się do znakomitego pisarza Stanisława Dygata o stworzenie takiego widowiska.

W planach wyjazdów, przewidywany jest występ Opery Robotniczej w Poznaniu, Łodzi, Warszawie, Krakowie i Katowicach. Zespół otrzyma trzy wagony kolejowe, którymi odbywać będzie objazd po Polsce. (a)

Wybuchy w mieście

Forsowna zbiórka cegły

Zobowiązanie do dostarczenia 100 milionów cegły z gruzów Wrocławia nie tylko pozwoliło na zatrudnienie przy gruzach większej ilości robotników, ale również zmusza kierownictwo akcji odgruzowania do zastosowania przyspieszonych metod w uzyskiwaniu cegły. Te przyspieszone metody polegają będą na zastosowaniu przy wyburzaniu ruin materiałów wybuchowych. Zwłaszcza

w dzielnicy wielkich ruin — w pobliżu ul. Powstańców Śląskich oraz na zachodzie (okolica ul. Legnickiej) spodziewać się możemy silniejszych detonacji. Pierwsze większe detonacje usłyszymy za tydzień.

W związku z nową metodą wyburzeń należy strzec się wędrowek po ruinach i stosować ściśle do zarządzeń regulujących bezpieczeństwo.

Rozdział ciastek od pieczywa

Nieuczciwa konkurencja będzie karana

Jak wykazały kontrole przeprowadzone przez Wydz. Przemysłu i Handlu, piekarze wykupiają ciastka tortowe i kruche. Wiedzą oni na pewno, że działają wbrew przepisom, które zabraniają im wypieku z maki 500%. Przekroczenia te ścigane będą bardzo ostro, jako

nieuczciwa konkurencja fałszowania warunków itd.

Kontrole wykazały także, że piekarze nie mają obowiązujących kilkunastu zapasów.

Cech piekarzy powinien powiadomić swych członków, że kredyty na zakup zapasów otrzymać mogą w Kasie Komunalnej. (gl)

Opieka czy łaska?

Ob. Wanda Nogay, matka sześciorga dzieci, zwróciła się do Opieki Społecznej z prośbą o przyznanie dla dzieci odzieży. W styczniu Komisja przyznała petentce dwie pary bucików dla dzieci i mundurek dla córki. Wszystkie te rzeczy trzeba było odebrać w magazynie Opieki Społecznej przy ul. Elżbiety nr. 4.

„W magazynie czekałam od godz. 10. do 16. — pisze ob. Nogay. — W końcu wypuszczono mnie dla wybrania sobie obuwia. Obuwie leży tam na dwu stołach: na jednym buciki z prawej nogi, a na drugim z lewej. Magazynier kazał mi dobrać sobie parę. Dobieranie takie trwa zazwyczaj kilka godzin. Jeżeli w ogóle ktoś dobiecze parę bucików. Na stołach leżą buciki tylko męskie powojenne, natomiast w workach leżą buciki dziecięce, jednakże magazynier nie chciał ich wydać, twierdząc, że nie mam na przydziale napisane, jakie buciki mam otrzymać. Wobec tego bucików w ogóle nie wzięłam.

Zwróciłam się do jednego z urzędników w „Opiece Społecznej“ z pytaniem, dlaczego dzieci moje nie mogą dostać bucików dziecięcych, tylko buciki męskie, wojskowe, w których przecież dziecko nie będzie mogło chodzić, podczas gdy w workach leży obuwie dziecięce. Urzędnik wyjaśnił mi, że buciki w workach przydzielane są dla zakładów zamkniętych, co zresztą nie jest prawdą, bo w mojej obecności jakieś dwie osoby otrzymały właśnie te buciki dziecięce.

Zasadą instytucji opiekuńczych jest uprzejmość i wyrozumiałość dla podopiecznych. O ile nawet magazynier Opieki Społecznej miał prawo sprzeciwić się wydaniu bucików dziecięcych, zbyteczna biurokracja i przestrzeganie martwych zarządzeń

w takiej instytucji, jak Opieka Społeczna, wydaje się być nonsensem.

Ob. Józef Radziejewski. Skargi Obywatela są zupełnie uzasadnione. Jak nas jednak informują, mieszkańcy Oporowa w najbliższym czasie, będą również uprawnieni do pobierania kart mlecznych.

Ob. H. Górny. W głosowaniu na Ziemiach Odzyskanych wszystkie partie i stronnictwa, t. zn. PPR, PPS, SL, SD i SP szły we wspólnym bloku, z wyjątkiem PSL. Ilość zdobytych mandatów została potem po dzielona procentowo. W przyszłości prosimy pisać bardziej czytelnie.

Ob. Regina Podemska Ścinawa. List Wasz skierowujemy do odpowiedniej instytucji. Jednocześnie radzimy zwrócić się do Urzędu Zatrudnienia; Wrocław, ul. Cybulskiego 11.

„Drzewo korkowe“ z wybrzeży rzeki Amur

W dolinach rzek wschodniej Syberii rośnie drzewo przypominające nasz jesion. Różni się od niego jedynie srebrną korą. Drzewo to po wypolerowaniu ma wyjątkową gładkość i bardzo piękne linie stojów, służy przeto do wyrobu wysokiego gatunku mebli.

Posiada ono jeszcze inne zalety. Oto liście i nasiona jego mają własności lecznicze i znajdują szerokie zastosowanie w medycynie. Najcenniejsza jest jednak kora — lekka, elastyczna, odporna na działanie ognia i wody. Kora ta jest złym przewodnikiem dźwięku, ciepła i elektryczności.

Samodzielny Oddział ODGRUZOWANIA

zatrudni od zaraz INŻYNIERA BUD. NA STANOWISKO KIEROWNIKA Technicznego Samodzielnego Oddziału Odgruzowania oraz 5 techników budowlanych. Zgłoszenia Plac Solny 16, pokój 328. K 634

Konie na rzeź kupuje

Samochód do przewozu na mieście

H. Durski

Wrocław, ul. Lwowska 5, i ul. Raska 12. 185

Samodzielny Oddział Odgruzowania zatrudni tabor konny

do przewozu cegły. Warunki do omówienia. Zgłoszenia plac Solny 16, pokój 328. K 636

Samodzielny Oddział Odgruzowania

przyjmie każdą ilość pracowników fizycznych do prac rozbiórkowych.

Prace akordowe

Zarobek od 500 do 1000 zł dziennie.

Zgłoszenia w Biurze Personalnym

Samodzielnego Oddziału Odgruzowania, plac Solny 16, pokój Nr. 2 na parterze. K 635

„Biblioteka w prenumeracie“

rozpoczęła w tych dniach wysyłkę pierwszej książki. Jest nią znakomita powieść Jerzego Andrzejewskiego, odznaczona nagrodą tyt. „Odrodzenie“ za rok ubiegły pt.: „POPIÓŁ I DIAMENT“.

Niebawem prenumeratorzy „Biblioteki“ otrzymają głośną powieść W. Nickrasowa pt.: „W OKOPACH STALINGRADU“

Adres administracji „Biblioteki w prenumeracie“: Warszawa, ul. Wiejska 16 — „Czytelnik“, Konto PKO — L-8349.

Zadajcie wysyłki deklaracji i prospektów.

DEKLARACJA

Niniejszym zamawiam książkę, które zaznaczyłem krzyżykiem na załączonym niżej wykazie i zobowiązuję się do opłacenia należności w sumie zł (licząc po 200 zł za jedną książkę).

Prawa i obowiązki prenumeratorów są mi znane.

Nazwisko i imię

Zawód

Adres

1 Andrzejewski: J. Popiół i diament

2 Nickrasow W. W okopach Stalingradu

3 Maupassant G. Opowiadania

4 Obracht I. Dzielna przyjaciółka

5 Strong A. L. Chyba jutro

6 Czechow A. Opowiadania

7 Wolfert I. Banda Tucker'a

8 Popowski A. W imię człowieka

9 Brzechwa J. Clepio, zimno, porzecz

10 Raj Anand M. Kult

11 Antologia noweli polskiej

12 Lindsay J. Ludzie 48 roku

Objętość książek będzie się wahała od 250 do 550 stron.

Zaznaczyć krzyżykiem co najmniej 6 książek.

Deklarację wypełnić czytelnie, przesłać pod adresem: Warszawa, ul. Daszyńskiego 16, „Czytelnik“ — Biblioteka w Prenumeracie

Ob. „Kyszard Z. Kł.“. W tej sprawie prosimy zwrócić się przez Rektorat Uniwersytetu do Ministerstwa Obrony Narodowej.

Ob. Zofia Pochowska posiada w mieszkaniu dwie protezy — nogi, po chodzenia niemieckiego. Ta droga zwraca się ona z zapytaniem, czy nie wzięłyby ich jaki szpital.

Może zainteresuje się tym zakład w Poświętnem?

Ob. K.S., pracownik Ubezpieczalni Społecznej we Wrocławiu w imieniu swoich kolegów skarży się, że pracownicy Ubezpieczalni nie otrzymują bonów na tłuszcz.

Pracownicy Ubezpieczalni zapytują dlaczego odmówiono im wydania bonów na tłuszcz i czy w ogóle będą mogli je otrzymać. Prosimy Ubezpieczalnię o odpowiedź.

„Drzewo korkowe“ z wybrzeży rzeki Amur

Do niedawna uważano, że do tych celów służyć może wyłącznie kora drzewa korkowego, ale to drzewo rośnie tylko w ciepłym klimacie i w Rosji spotyka się je jedynie na Krymie i Kaukazie, natomiast drzewo „aksamitne“ będące jego doskonałą namiastką, znosi klimat na całym niemal terenie Zw. Radzieckiego.

OGŁOSZENIA DROBNE

HANDLOWE

ZNACZKI cegieł zbioru, pojedyncze lepsze sztuki, kupuje stale „Fortuna“ Wrocław, Rynek 46. K 265

ZŁOTO — srebro — zegarki i biżuterię kupujemy po najwyższych cenach. Jelenia Góra, 1 Maja 14. K-255

TRAUGUTTA 35 — Zakład pogrzebowy „Concordia“ wykonuje najtaniej solidnie, szybko. 791

OBLIGACJE Pożyczki Odbudowy Kraju kupujemy. Płacimy połowę wartości nominalnej. Wysłać listem poleconym lub załóżnikiem pocztowym. „Współnota“, Kraków, Plac Wszystkich Świętych 8. K 544

PRZYSTĄPIE na wspólnika do dobrze zaprowadzonego przedsiębiorstwa z kapitałem 1.500.000 zł. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Wrocław“ 915

OPEL — Blitz sprzedam 3,5 tony. Stan b. dobry. Zgłoszenia Wrocław, ul. Szaryńskiego 51. (Wawrzyniak). 1066

SPRZEDAM 141/4 sklepów — wagi. Traugutta 141/4. 1068

WSPÓLNIKA z gotówką i współpracą poszukuje do zaprowadzonej wytwórni cukrów. Zgłoszenia do „Słowa Polskiego“ pod „Współpraca“. 1056

KUKI metalowe narciarskie stare lub nowe kupię. Zgłoszenia Kłodzko — Skrytka pocztowa 30. K 650

LODOWKĘ pokojową, nową, Siemens, sprzedam. Oferty Słowo pod „44“. 1080

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę RKU Wrocław na nazwisko Zych Feliks. 956

UNIEWAŻNIAM skradzioną w Legnicy dowód osobisty oraz metrykę ślubu na nazwisko Góralski Katarzyna. 1091

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód tożsamości Nr 469.151 na nazwisko Kozłowski Franciszek. 1077

UNIEWAŻNIAM zgubiony przydział mieszkaniowy, metrykę ślubu i oświadczenie zameldowania na nazwisko Zgrud Stanisław. 1072

UNIEWAŻNIAM oświadczenie zameldowania wydany w Kucanowie na nazwisko Kuczyński Władysław. 1067

UNIEWAŻNIAM oświadczenie zameldowania na nazwiska Wawrzyniak Antoni, Wawrzyniak Franciszek. 1062

UNIEWAŻNIAM zgubiony oświadczenie zameldowania i kartę repatriacyjną na nazwisko Zawadowska Leokadia, oświadczenie zameldowania na nazwisko Zawadowski Kazimierz. 1069

ZGUBIONO oświadczenie zameldowania na nazwisko Dopierała Jerzy, Wrocław, Na Szańcach 12. 1058

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację kolejową, książeczkę biuletyn, oświadczenie zameldowania nazwisko Ulasiewicz Antoni. 1064

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracyjne RKU Gorlice i dowód osobisty wydany Gmina Tarnowiec nazwisko Zebrański Antoni — Świdnica. K 653

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Kłodzko, oświadczenie zameldowania, dowód osobisty wydany w Zawoi, nazwisko Gasek Stanisław, Świdnica, Garbarska 32. K 654

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną RKU Wadowice, oświadczenie zameldowania wydany przez gminę Domanice nazwisko Woźny Stanisław, Kraków, K 655

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową seria „D“ Nr 041245 na nazwisko Mielczarek Czesław. 1086

ZGUBIONO legitymację Ubezpieczalni Społecznej na nazwisko Pacyk Mirosław, Wrocław. 1084

Z KANCELARII szkoły powszechnej nr 1 w Brzegu skradziono następujące rzeczy szkolne: 1) pieczęć okrągłą z godłem i napisem Publiczna Szkoła Powszechna w Brzegu, 2) pieczęć okrągłą z godłem (małą) napisem Publiczna Szkoła Powszechna Nr 1 w Brzegu, 3) pieczęć okrągłą listową z napisem Publiczna Szkoła Powszechna Nr 1 w Brzegu, 4) pieczęć podłużna nagłówkowa z napisem Publiczna Szkoła Powszechna Nr 1 w Brzegu. K-649

UNIEWAŻNIAM zgubiony dowód osobisty wydany przez Zarząd Miejski w Bytomiu oraz dowody wojskowe na nazwisko Knaż Adolf. 1079

SKRADZIONO dn. 1. II. 49. psa, pincher franc. biały z brązowymi łapanami. Zwrócić za wynagrodzeniem Korczaka 1. 1074

POSAD POSZUKUJE

SPORZĄDZAM bilanse, wykonuję wszelkie prace buchalterskie. Zgłoszenia pod „Bilanista“. 963

INŻYNIER ładowiec, poszukuje pracy w Jeleniej Górze, lub najbliższej okolicy. Zgłoszenia: Słowo Polskie, Jelenia Góra, pod „Politechnika Lwowska“. K 651

SZUKAM pracy w dziale świetlicowym, oświatowym lub literackim. Wykształcenie, praktyka biurowa, języki, młoda, przeczeka. Oferty pod „Humanista“. 1090

CZYSTA praczka dobiegająca poszukuje pracy Zofia, Włocławskiego 80/19. 1095

Uwaga! P.T. Odbiorcy

(powiatów: Legnica, Jawor, Lubin, Złotoryja, Szprotawa i Głogów)

Centrala Handlowa Przemysłu Chemicznego Ekspozytura we Wrocławiu, ul. Komandorska 18 zawiadamia, że

od dnia 12 lutego br. zostanie uruchomiona HURTOWNIA CENTRALI HANDLOWEJ PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO w LEGNICY przy ul. Pocztowej 2 (Tel. 501) K 639

OKRĘGOWA MLECZARNIA

z odpowiedzialnością udziałami tel. 1155, 1100.

w Wałbrzychu, ul. Legnicka 2

SPRZEDAŻ:

Masła, serów oraz mleka kartkowego

SKLEPY WŁASNE:

ul. Rycerska 5, ul. Roli-Zymierskiego 2 ul. Legnicka 2. Mieroszów, ul. Stalina 26

UWAGA!

Szyby Sekuryt

do wszelkich samochodów oraz wielki wybór portretów dostojników państwowych wraz z oprawą można nabyć w sklepie Wpółdł, ul. Fredry 6. Józef Jędrzejewski. 1076

WOLNE POSADY

STOLARZE wykwalifikowani poszukują do spółdzielni Długosza 64. Tramwaj 6. 1059

SZOFER potrzebny „Ford“ ciężarowy. Piekarnia „Tęcza“ pl. PKWN 4. 1078

POMOC domowa potrzebna. Karłowice, Filomatów 10 (boczna Konopnickiej). 1063

POTRZEBNA specjalistka do podnoszenia oczek. Oferty „Poczekoch“ Świdnica „Czytelnik“. K 656

POTRZEBNA pomoc domowa. Referencje konieczne. Wrocław, ul. Kłęczowska 24/10. 1067

POSZUKIWANA pomoc domowa. Zgłoszenia od godz. 19-tej. Benedyktynska 25 m. 4. 1063

POTRZEBNI natychmiast wykwalifikowani kierowcy Doru Towarowego, planista-buchalter, kierownicy Gminnych Spółdzielni i Ośrodków Maszynowych. Zgłoszenia osobiste Środa Śląska PZGS. 1062

POSZUKUJE dobrego podnietarza chlapnika albo do pracowni Wrocław, Chłobrego 33 Mankiewicz. 1061

LOKALE

POSZUKUJE 2 pokoje z kuchnią komfortową, łaźnią, umeblowane. Zwrót kosztów remontu. Zgłoszenia Słowo Polskie pod „od zaraz“. 983

ZAMIEŃ mieszkanie komfortowe 2 1/2, pokój z kuchnią Spółno na takie same okolice kina Śląsk. Zgłoszenia ul. Spółdzielcza 3 mieszkanie 4. K 660

POSZUKUJE się lokalu handlowego (sklep) w śródmieściu, wiadomość „Papiernia“ Fredry 2. 1070

SKLEP z mieszkaniem do odstąpienia. Traugutta 141/4. 1063

POKÓJ umeblowany poszukuje samotna urzędniczka przy solidnej rodzinie, wiadomość Magazyn Uniwersalny Wita Stawosza 55. 1061

POSZUKUJE trypokojowe komfortowe mieszkanie, Wrocław. Zwrót kosztów remontu lub zamienie na Sopot. Zgłoszenia Kozłowski Wrocław, Trzebnicka 16/16. 1067

POSZUKIWANIA RODZIN

STACHNOWICZA Władysława ur. 11 grudnia 1929, ostatnio przebywającego w Hajnówce, woj. białostockiej, poszukuje żona Henryka, Łomnica 102. K 653

RÓŻNE

DNIA 4 lutego, zaginął wilczur szary, wabi się Dln, odpowiedzieć za wynagrodzeniem. J. Szydłowski, Jelenia Góra, Pl. Ratuszowy 29. Jednocześnie ostrzeżenie przed kupnem. K 656

SŁOWO POLSKIE NR. 41. Str. 5

Len zęgną się z ligą przegrywając z Siemianowiczanką 3:1

Na lodowisku Siemianowiczanki od było się rewanżowe spotkanie o mistrzostwo ligi hokejowej, pomiędzy drużyną Lnu z Wałbrzycha i Siemianowiczanką. Mecz zakończył się zwycięstwem gospodarzy w stosunku 3:1 (1:0, 2:0, 0:1).

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Buchcik 2 i Baliński 1, dla pokonanych — Preisner. Najlepszym zawodnikiem w zespole zwycięzców był bramkarz — Węgrzyn, który uniósł kodziwal wszystkie ataki wałbrzysze.

Przegrana ta, hokeiści Lnu, najprawdopodobniej przypiętowali swoją degradację z ligi.

Zawody prowadził sędzia Klepuz z Krakowa.

Widzów — 2 tysiące.

Indywidualne mistrzostwa Dolnego Śląska

Mistrzostwa indywidualne Dolnego Śląska w boksie odbędą się w dniach 11, 12 i 13 marca w Hali Ludowej.

Tegoroczne walki zapowiadają się bardzo ciekawie. W poszczególnych wagach — specjalnie w najlżejszych — mamy po kilku równorzędnych zawodników, reprezentujących wysoki poziom.

W obecnych mistrzostwach nie będą rozstawieni zawodnicy i ślepy los może sprawić, że już w pierwszym dniu będziemy świadkami właściwych walk finałowych.

Zgłoszenia zawodników przyjmuje Wydział Sportowy Wr. OZB do dnia 1 marca br. W wypadku dużej ilości zgłoszeń mistrzostwa rozpoczną się o dzień wcześniej tj. 10.3 br. Przewiduje się start przeszło stu zawodników. Walki odbędą się we wszystkich wagach od muszej do ciężkiej. (R)



Polska-Węgry w boksie 27 bm. we Wrocławiu

W toku ożywionej korespondencji PZB z węgierskim związkiem bokserkim, ustalono ostateczne terminy międzynarodowych spotkań juniorów i seniorów obu krajów.

Węgry zaproponowały przysianie do Polski pod koniec lutego swojej reprezentacji bokserkiej seniorów. PZB przyjął propozycję, wysuwając terminy: 27 bm. we Wrocławiu i 1 marca w Poznaniu.

Nerwy zawiodły

Znany działacz sportowy na terenie Lublina, członek zarządu lubelskiego OZB T. Marciniak, zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska.

Powodem ustąpienia są werdykty sędziowskie, wydane na meczu Lublinianka — Samorządowice we Wrocławiu, które według opinii Marciniaka były krzywdzące dla bokserów lubelskich.

Jak widać z powyższego, PZB nareszcie zrozumiał słuszne żądanie władz sportowych Wrocławia o przydzielenie nam spotkania międzypaństwowego. Jesteśmy przekonani, że tak działając, jak i publiczność nie zawiodą i wypełnimy nasze zobowiązania w stu procentach, udowadniając, że pod każdym względem dorównujemy mi czolowym ośrodkom pięściarskim w Polsce.

SNPTT zespołowym mistrzem Polski Wisła (Zakopane) wygrywa sztafetę

Jako ostatnią konkurencję narciarskich mistrzostw Polski, rozegrano bieg sztafetowy 4x10 km; na starcie którego stanęło 14 zespołów.

Sztafetę wygrała Wisła (Zakopane) w czasie 3:06,44 godz. W składzie: Sitarz, Fronek, Bukowski, Kwapien. 2. SNPTT — 3:16,37 godz (Zubek, Skupień, Berych, Krzeptowski) 3. LKS Barania. 4. HKM (Zakopane).

Punktacja zespołowa mistrzostw przedstawia się następująco: 1. SNPTT (Zakopane) — 490 pkt. 2. Wisła (Zakopane) — 385 pkt. 3. HKM (Zakopane) — 275 pkt. 4. LKS Barania — 155 pkt. 5. SNPTT (Bielsko) — 152 pkt.

Wczoraj nastąpiło uroczyste zakończenie 24.ich narodowych narciarskich mistrzostw Polski, połączone z rozdaniem nagród, którego dokonał dyr. WUKF w Katowicach — prof. Kisieleński.

Erlich przegrywa w Sztokholmie

W dalszym ciągu w ping-pongowych mistrzostwach świata w konkurencji indywidualnej, rozegrano spotkanie eliminacyjne w trzeciej i czwartej rundzie. Reprezentant Polski — Erlich, pokonał w trzeciej rundzie Węgry Bolgara w stos. 3:1.

W następnej rundzie Polak spotkał się z mistrzem Francji Amouretti'em, przegrywając po bardzo zaciętej grze w pięciu setach w stosunku 2:3 (21:17, 16:21, 21:14, 20:22, 15:21).

Reprezentacja Polski na mecz z CSR

Kapitan sportowy PZB — Derda ustalił skład polskiej reprezentacji bokserkiej na międzypaństwowe spotkanie z Czechosłowacją, które odbędzie się w Pradze w ramach tygodnia Przyjeźni Polsko — Czechosłowackiej (7. — 13. 3.).

Barw polskich bronić będą: Liedke, Grzywoz, Matloch, Rodak, Chychła, Kolczyński, Koleczko i Szymura. Jako rezerwowi wyjadą: — Czajkowski i Kaźmierczak.

Pionier przegrywa w Nowej Soli

Rozegrane w Nowej Soli towarzyskie zawody bokserkie, pomiędzy miejscową Odrą a Pionierem z Wrocławia, zakończyły się zwycięstwem gospodarzy w stos. 11:5.

Wyniki techniczne: (na pierwszym miejscu zawodnicy Odry).

Majewski pokonał Rychlińskiego, Matuzak odniósł zwycięstwo nad Krajewskim I, Prediger zwyciężył Krajewskiego II, Olejniczak nie rozstrzygnął walki z Jurkiem, Smoczyński przegrał z Gryminem, Bamber poddał się w pierwszej rundzie Kuli, Ziętara zmusił do poddania się w pierwszej rundzie Lipińskiego, Skibiak znokautował Szenciaka.



KWAPIEN — ZDOBYWCA ZŁOTEGO MEDALU W SPINDLEROWYM MLYNIE

Wisła - Gwardia

Na walnym zebraniu „Wisły” podano do wiadomości, że klub przystąpił ostatecznie do zrzeszenia sportowego „Gwardia” i nosić będzie nazwę „Gwardia — Wisła”, zachowując swoje dotychczasowe barwy klubowe.

0 mistrzostwo ligi w hokeju

„Plast” (Cieszyń) — „Sila” (Głzowiec) 2:2 (0:0, 2:1, 0:1). „Siemianowiczanka” — „Len (Wałbrzych) 3:1, (1:0, 2:0, 0:1).

Komitet Organizacyjny Międzynarodowych Zawodów Narciarskich o „Puchar Tatry” otrzymał imienne zgłoszenie narciarzy bułgarskich. Ekipa bułgarska składać się będzie z 16-tu osób.

SWIERSZCZYK



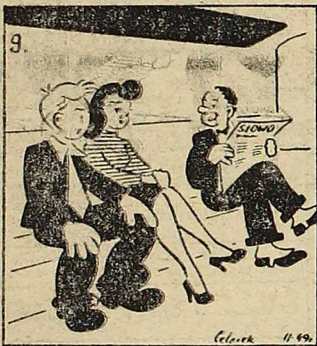
to NAJMILSZY-GOŚĆ d'niecka.

Tygodnik dla dzieci W 35

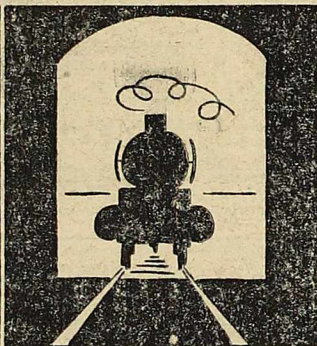


tygodnik satyryczny W 22

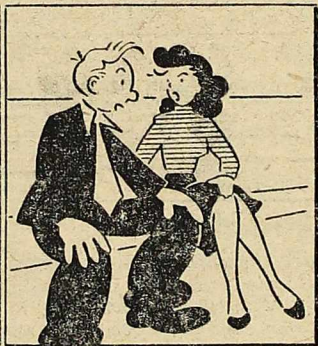
Przygody Jasia Świderka



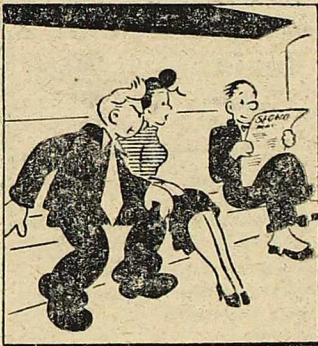
Pociąg dudni, Jaś znudzony sennie kiwa ciężką głową, a tuż obok Jasia zony siedzi gość i czyta „Słowo”.



Uciekają za oknami stacje, łaki, lasy suną, pociąg dudni, pociąg z nami wjeżdża w bardzo długi tunel.



— Zwirowałeś całkiem, Janie?! wola Krzysia oburzona. — Kto w tunelu niespodzianie własną swą całuje żonę?



— Ja — całuję?! A cóż znowu? nagle Jaś zawołał: Zdrada! I jak burza z krzykiem wpada na gościa, co czytał „Słowo”.



Nikodem Dyżma ze swą małżonką przybywa do Koborowa. Następnego dnia Dyżma idzie sam odwiedzić chorego umysłowo Zorzę Ponimirskego, któremu przedstawia się jako szwagier.

— No nie. W każdym razie... Przypuszczam, że pan chociaż jesteś figurą wysoce obskurną, nie będziesz większym łajdakiem od Kunika. Jesteś na to zresztą za głupi, bo...

— Panie hrabio — przerwał Dyżma groźnie — radzę liczyć się ze słowami!

— Ponimirski zamilkł.

— Zamiast mnie obrażać, dziękuj pan Bogu.

— Ho?!

— Tak, dziękuj. Bo ja nie będę znecał się nad panem tak, jak pański pierwszy szwagier. Przeniesie się pan do pałacu i będzie nam miał zupełną swobodę. Będziemy żyć razem, we trójkę, jadać razem, w gościnę jeździć i ości przysmagać...

Ponimirski ożywił się.

— Mówi pan serio?

— Zupełnie serio.

— I będą dawali mi konie pod wierzch?

151

— Wszystko. W ogóle będziesz pan swobodny. Nawet dam panu pieniądze na drobne wydatki. Długi pańskie już zapłaciłem. Ale i ja mam swoje warunki.

— Jakie? — zaniepokoił się Ponimirski.

— Wier przed wszystkim buzię na kłódkę. Nie śmiesz pan powiedzieć, że to, coś o mnie opowiadał o tym Oxfordzie i o Kurlandii, to nieprawda.

Zorz roześmiał się:

— Zatem ludzie wierzą w ten absurd?

— Czemuż nie mają wierzyć?

— No przecie dość na pana spojrzeć!

Dyżma zmarszczył czoło:

— Nie pański interes. Dość, że masz milczeć. A po drugie, po cichu, żeby nikt nie wiedział, musisz mnie trochę poduczyć po angielsku.

— Ja? — oburzył się Ponimirski — ja mam chmów uczyć? To już bezcelne!

— Milcz, głupia małpo! — ryknął Dyżma — wybieraj, jak chcesz. Albo to, co ci każę, albo w try miga przelancuję cię do Tworek.

Ponimirski przygryzł wargi i rozplakał się:

— Brutus, Brutus — mówił wśród łkania, głaszcząc ratlerka — słyszysz? Twego pana chcą zamknąć znowu w domu wariatów... Brutus!...

Po jego bladej okragłej twarzyczce ciekły łzy w takiej obfitości, że aż zdziwiło to Dyżmę.

— No — zapytał — co wolisz?

— Proszę do mnie nie mówić na ty — wyniosło odpór Ponimirski i od razu przestał płakać.

— A niby dlaczego? Jak jesteśmy teraz szwagrami... Właśnie powinniśmy być „na ty”. Co by ludzie powiedzieli? Dawni kolesi i szwagry do tego, żeby na pan...?

— Zabawne! — zgryźliwie uśmiechnął się Ponimirski.

— Czy pan jednak nie zdaje sobie sprawy z dystansu, jaki na dzieli?

— Niby jaki dystans? Chyba ten, że ja jestem normalny, a ty masz fiksum dyrdum we łbie. Słowem, wybieraj, jak chcesz. Powtarzam: pamiętaj, że ze mną żartów nie ma! A i w mordę potrafię dać tak, że wszystkie zęby wylecą!

Podsunał mu pod nos zaciśniętą pięść, lecz wbrew jego oczekiwaniu Ponimirski uciekł się:

— Naprawdę? To ciekawe. Często słyszałem, że są takie uderzenia, ale nie zdarzyło mi się widzieć. Wie pan co? Zazdrowie na Antoniego, a pan zademonstruje na nim taki cios. Dobrze?

Już sięgnął ręką do dzwonka, lecz Dyżma powstrzymał go:

— Co pan strugasz wariata. Ja nie Antoniemu dam w mordę, a tobie. Spróbuj tylko. No więc? Zgadzasz się?

Ponimirski rozpaczliwym ruchem zafamał ręce i ciężko westchnął:

— Och, cóż za poniżenie, co za upadek! Mam tego bałwana, tego muzyka, nazywać na ty i na dobiłek pakować angielszczyznę w ten tępy łeb! Co za czaszka, przecie to lombrozowska czaszka!

Dyżma podniósł się i spojrział na zegarek:

— No, to bądź zdrow!

— Pan odchodzi?... Niech pan jeszcze posiedzi, bo mi nudno samemu.

— Nie będziesz sam. Jeszcze dzisiaj wysłę cię do Tworek.

Ponimirski wyskoczył z łóżka i drząc na całym ciele podbiegł do Nikodema:

— Nie! Nie! Ja zgadzam się na wszystko.

— Zgadzasz się?

— Tak.

— I nie rozpuścisz pyska?

— Nie.

(Ciąg dalszy nastąpi)